

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA

Adam Szafarczyk

RECENZJA KSIĄŻKI MARIANA DANILUKA „RYNKI FINANSOWE W ZGLOBALIZOWANEJ GOSPODARCE”^{1?}

[**słowa kluczowe:** rynki finansowe, globalizacja, pieniądz, kryzysy]

Streszczenie

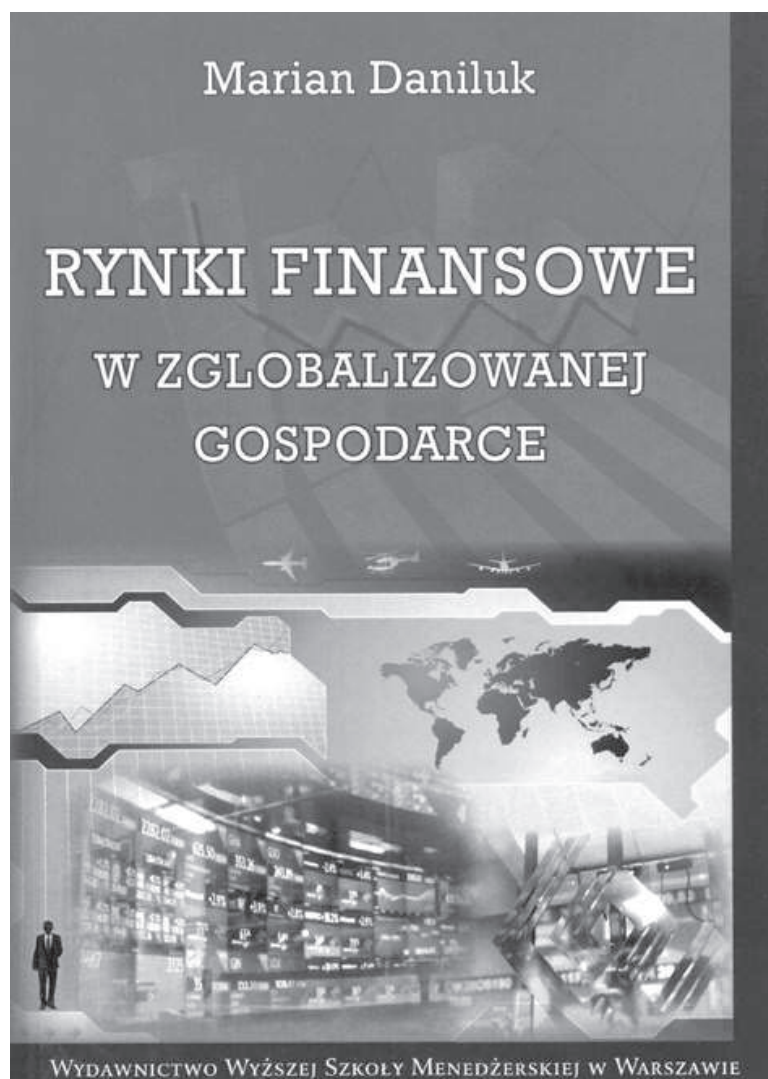
W ocenie książki profesora Mariana Daniluka, przedstawiono zalety recenzowanego dzieła, zwłaszcza jako podręcznika akademickiego dla studentów uczelni ekonomicznych i szkół biznesu.

* * *

Książka została napisana jako podręcznik akademicki dla studentów uczelni ekonomicznych i szkół biznesu. Wydaje się jednak, że jej przeznaczenie powinno być szersze. Jak bowiem we wstępie pisze Autor „*W zglobalizowanej gospodarce, w warunkach deregulacji, rynki finansowe pod wpływem różnych czynników krajowych oraz jednocześnie środowiska międzynarodowego, z którego informacje docierają natychmiast, zachowują się dynamicznie i są trudno przewidywalne. Jaskrawym tego przykładem są światowe i regionalne kryzysy rynków finansowych, których powstania nie byli w stanie przewidzieć bankierzy, renomowane firmy konsultingowe i ratingowe oraz nobliści z dziedziny ekonomii, a w związku z tym nie można ich było wyeliminować z praktyki gospodarczej.*”(s. 9) Potęga rynków finansowych jest duża, duże jest zatem potencjalne zagrożenie albo też szansa rozwojowa. Same aktywa sektora bankowego w Polsce są w przybliżeniu równe PKB naszego kraju. W przypadku „Eurolandu” jest to niemal trzykrotność, zaś według szacunków różnych autorów globalne aktywa finansowe stanowią niemal dziesięciokrotność światowego PKB. Tym samym zrozumienie charakteru, pro-

¹ Marian Daniluk; *Rynki finansowe w zglobalizowanej gospodarce*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie, 2010 ss. 302.

cesów rozwojowych, jak również trendów staje się podstawową wiedzą uczestnika procesów gospodarczych, jak również normalnego mieszkańca naszego kraju, ciekawego zarówno przyczyn jak i skutków zamieszania ekonomicznego, w jakim kraje rozwinięte tkwią od kilku lat. Skutki są mniej więcej znane – spowolnienie wzrostu, rosnący deficyt budżetowy jak i dług publiczny, a także bezrobocie, emigracja i spazmy polityczne nie radzącej sobie z tym wszystkim elity władzy. Stąd też niezwykle przekonująco brzmią słowa Autora: *„Mimo wielostronnych badań rynków finansowych ich rozwój stwarza ciągle wiele niepewności i nowych możliwości analiz. Wiedza o tych rynkach daje podstawy do lepszego poznania ich struktury i mechanizmów funkcjonowania, umożliwia badanie różnych zjawisk rynkowych oraz formułowanie współzależności, wniosków a także tendencji rozwojowych.”*(s. 9) Bez żadnych wątpliwości mogę stwierdzić, że książka dostar-



Rys. 1. Strona tytułowa książki pod redakcją Mariana Daniluka *Rynki finansowe w zglobalizowanej gospodarce*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Menedżerskiej, Warszawa 2013.

cza czytelnikowi zarówno wyposażonemu w ogólną wiedzę ekonomiczną, jak też nie mającemu takich podstaw wystarczającego instrumentarium teoretycznego i metodycznego, umożliwiającą wkroczenie w fascynującą przygodę badania rynków finansowych.

Książka składa się z czternastu rozdziałów wstępu i załącznika. Pierwsze cztery rozdziały noszą charakter swoistego wprowadzenia do meritum. W pierwszym z nich Autor zajmuje się klasycznymi definicjami dotyczącymi rynku, różnicami między rynkiem rzeczowym a finansowym oraz cechami rynku finansowego. W drugim zajmuje się identyfikacją rynku pieniężnego i kapitałowego oraz innych jeszcze rynków. Rozdział trzeci jest w moim przekonaniu kluczowy dla tej części wprowadzającej i dotyczy on pieniądza jako bazowego instrumentu rynków finansowych. Można bowiem w dowolny sposób definiować rynek finansowy, ale niezależnie od ujęcia zawsze sprowadzi się to do procesów związanych z pieniądzem. Na szczególne uznanie zasługuje tu podrozdział dotyczący form współczesnego pieniądza, a zwłaszcza fragmencik o pieniądzu bezgotówkowym. Ostatni rozdział tej części, rozdział czwarty syntetycznie przedstawia główne instytucje finansowe – nieodzowny element składowy systemu finansowego.

Kolejnych sześć rozdziałów, a mianowicie rozdziały 5 do 10 to wnikliwa, choć przedstawiona w syntetycznej formie analiza podstawowych rynków finansowych i Autor wyróżnia tu następujące rynki:

- rynek pieniężny;
- rynek walutowy;
- rynek kapitałowy;
- rynek transakcji terminowych;
- giełdy i rynki giełdowe;
- rynek usług maklerskich, audytorskich i konsultingowych oraz bankowość inwestycyjna.

Od razu widać, że ostatni rozdział pełni funkcję swoistego „worka” gromadzącego „rynieczi” o mniejszym znaczeniu. Uwzględniając specyfikę każdego z tych rynków, Autor, w poszczególnych rozdziałach zajmuje się – generalnie rzecz biorąc – istotą danego rynku, podstawowymi instrumentami finansowymi, jakie na nim cyrkulują i głównymi uczestnikami danego rynku.

W ostatnich czterech rozdziałach Autor odchodzi od szeroko rozumianego „przekrojowego” podejścia i koncentruje się na nieco innym aspekcie prezentując:

- rynek finansowy w Polsce, jego strukturę i instytucje;
- międzynarodowe rynki finansowe i rynek Unii Europejskiej;
- podstawy strategii inwestowania na rynkach finansowych;
- kryzysy rynków finansowych. Doświadczenia i wnioski kryzysu lat 2007-2009.

Dwa pierwsze rozdziały tej części książki dotyczą niejako ujęcia terytorialnego. Autor przede wszystkim zajmuje się tu polskim rynkiem finansowym analizując w rozdziale 11 strumienie finansowe a także główne instytucje finansowe naszego kraju w podziale na bankowe i nie bankowe. Kolejny rozdział 12 stanowi zarys, a de facto wprowadzenie do problematyki rynków międzynarodowych ze szczególnym zwróceniem uwagi na Unię Europejską. Rozdział 13 to podręcznik inwestora na rynkach kapitałowych. Najciekawszym jest rozdział 14, ostatni w książce, zajmujący się kryzysami finansowymi. Jeżeli „otoczenie finansowe” biznesu rozwija się „normalnie” to nikt się nim nie zajmuje, podobnie jak przechodzień nie zwraca uwagi na powietrze, póki skala zanieczyszczenia nie utrudni oddychania lub nie wpadnie do wody. Autor niejako kryzys zakończył zamykając go w ramach lat 2007-2009 do czego miał prawo ze względu na czas pisania książki jak również w związku z faktem, że latem 2009 kryzys bankowy został jak się wydawało powstrzymany. Okazało się jednak, że była to jedynie pierwsza faza kryzysu. W moim przekonaniu można wyróżnić następujące:

- faza II – przeciwdziałanie załamaniu produkcji i „pompowanie” do gospodarki pieniądza. Spadek został powstrzymany, ale ożywienie nie nastąpiło. Nastąpiło natomiast rozwarcie deficytów budżetowych i narastanie długu publicznego do skali niepokojącej rynki finansowe.
- faza III – załamanie się finansów publicznych i procesy wsparcia Irlandii, Grecji, Hiszpanii, Cypru. Uruchomienie funduszu w UE i skoordynowana akcja tzw. Trojki: MFW, Bruksela, EBC. Terapia rygorystyki finansowego. Podobnie jak faza poprzednia przyniosła połowiczne efekty.
- faza IV – począwszy od końca 2012 roku złagodzenie podejścia rygorystycznego ze wskazaniem na konieczność pobudzania wzrostu.

Książkę zamyka załącznik prezentujący kolekcję przedwojennych polskich akcji i obligacji.

Książkę przeczytałem z zainteresowaniem i osobiście mogę ją polecić różnorodnym czytelnikom. Stanowi ona wprowadzenie do niezwykle atrakcyjnej a zarazem skomplikowanej problematyki i wręcz zachęca do poszerzenia wiedzy i tej związanej z teorią poruszanych zagadnień i ujęcia analitycznego. Nie jest to instruktaż jak zdobyć majątek na giełdzie, bo taki istnieć nie może, ale jest to znakomity przewodnik na krętych ścieżkach rynków finansowych. Nie daje recepty jak wyjść z kryzysu, bo takiej do tej pory nie ma. Jak pisze Autor *„Według oceny ekspertów, na rynkach finansowych znalazł się kapitał spekulacyjny wynoszący wiele bilionów USD (szacuje się, że mogło to być nawet 50 bln USD), który nie miał realnego pokrycia w wartości majątkowej.”*(s.292) Jest to skala, której nie potrafi się oprzeć żaden kraj a nawet ugrupowanie. Dla przypomnienia roczny PKB USA to ponad 16 bln a Eurolandu około 12 bln USD.